

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Redakcja i Administracja: JAGIELLOŃSKA 3,
Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 ppół.
Naczelný redaktor przyjmuje od 2—3 ppół.
Redaktor działu gospodarczego przyjmuje
od 8—9 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca.
Konto czekowe P. K. O. 80.750.
Drukarnia — ul. św. Ignacego 5. Tel. 893.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetryowy przed tekstem—25 gr., w tekście—30 gr., za tekstem—10 gr., ogł. mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz petitowy) kronika rekl.—nadesłane—35 gr., (za wiersz redakcyjny), nekrologi—25% zniżki, dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. zagraniczne—50% drożej, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej, w dniu świątecznym i w miejscach—15% drożej. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy na IV stronie 10-cio łamowy. Terminy druku ogłoszeń mogą być przez administrację dowolnie zmieniane.

Mec. Lednicki odmówił wyboru na stanowisko Prezydenta Miasta.

P. P. sędzia Jan Piłsudski i prof. Zygmunt Jundziłł otrzymali od p. Aleksandra Lednickiego obszerną depeszę, w której wczorajszemu wybraniemu dziękują za okazane mu zaufanie, oświadczając jednak, że wyboru nie przyjmie wobec konieczności pozostania na dłuższy czas w Warszawie, z którą związany jest najbliższymi swymi pracami i interesami.

Wybory nowego prezydenta oraz ławników odbędą się w nadchodzący czwartek.

Polak leci przez Atlantyk.

(Telefonicznie od własnego korespondenta z Warszawy).

Jak się dowiadujemy, we czwartek dnia 21 lipca o godz. 4 rano z lotniska La Bourget pod Paryżem wypłynie ma do Nowego Jorku przez Atlantyk Polak kapitan-pilot Kazimierz Kubala.

Zakopane — „Warszawianka“.
Pierwszorzędny pensjonat, położony w dużym parku, w pobliżu dworca kolejowego, odnowiony, wykwintna kuchnia. 4834

Krwawe rozruchy w Wiedniu.

Wilno, 15 lipca 1927 r.

Z dziwnym wrażeniem wypada mi pisać o wypadkach w Wiedniu. Przed czternastu miesiącami piszący te słowa odbierał w spokojnym i pogodnym Wiedniu wiadomości o wielkiej burzy, jaka rozegrała się wówczas na ulicach Warszawy. Telefony z Berlina, Pragi, Pesztu i Bóg wie skąd przynosiły wówczas najfantastyczniejsze, najstraszliwsze wieści, kolportowane w niezliczonych wydaniach pism, jako wiadomości z tej niepoprawnie awanturniczej Polski.

Dziś życie wewnętrzne Polski płynie spokojnym tożyskiem, mniej niż kiedykolwiek grożąc wewnętrznym bytciem. Inaczej w Austrii. Fortuna kołem się toczy...

Czy wypadki wiedeńskie przyniosą jakieś poważne skutki polityczne, któreby powołały do steru państwa jakieś wyraźne i jednolite czynniki, czy pociągną one jakieś ważne wypadki w polityce międzynarodowej Europy Środkowej? Dziś z pewnością o tem mówić, tak samo, jak w chwili przewrotu majowego tak mało wiadomo poza granicami Polski co on niesie, ba, mało nawet wiadomo o tem w kraju!

Rozruchy o takim napięciu, jak to wynika z depesz, są naprawdę mało spodziewanym w Austrii wypadkiem. Łagodny z natury i klasycznie beztrudny wiedeńczyk nie lubi broni palnej ani białej... Prawica nacjonalistyczna musiała najwidoczniej przebrać wszelką miarę w swym bezprawnej i brutalnym postępowaniu, skoro doprowadziło ono do wybuchu. Prasa wiedeńska wskazuje, że wczorajsze rozruchy nie są wypadkiem sporadycznym.

Oto w ubiegłą niedzielę w ciemnym miasteczku Klosterneuburg, stynącym ze znakomitego wina i pięknych widoków, rozegrały się gorszące sceny. Odbływały się tam robotnicze ćwiczenia gimnastyczne z udziałem trzech tysięcy ludzi. Na zdających na ćwiczenia robotników napadły bojówki nacjonalistyczne, t. zw. Frontkämpferzy, bijąc ich kijami i kastelami. Trzech robotników i czterech żandarmów odniosło ciężkie rany, szereg osób raniono łżę. Wypadek ten wywołał wielkie wzburzenie w kraju, zwłaszcza w Wiedniu. Przy wywołaniu w ten sposób podniecenia werdykt przysięgłych, uniewinniający kilku Frontkämpferów, którzy swego czasu w podobny sposób, jak w Klosterneuburgu napadli na robotników, strzelając do nich, stał się

iskrą, rozpalającą pożar.

Ach te wyroki wiedeńskie! Nie pierwszy to przecie wypadek, że przysięgli uwalniają oczywiście winnych „Hackenkreutzlerów“. Wyroki te znoszą dotąd cierpliwie. Wczoraj cierpliwość się jednak przebrała.

Rozruchy ogarnęły narazie tylko niewielką część miasta, w bliskim sąsiedztwie parlamentu, gdzie mieszczą się instytucje, które wzbudziły szczególną nienawiść tłumom: pałac Sprawiedliwości i redakcja wszechniemieckich „Wiener Neueste Nachrichten“, oraz chrześcijańsko-społecznej „Reichspost“. To ostatnie wystąpienie wskazuje, że zaburzenia przybrały charakter antyrządowy, „Reichspost“ niema bowiem nic wspólnego z obozem nacjonalistycznym, do którego należą wieczni awanturnicy — Frontkämpferzy.

Na podobny charakter wskazuje szturmowanie parlamentu. Zachodzi pytanie do czego dąży przywódca socjaldemokratyczny, czy panują oni nad masami?

Pamiętać trzeba, że Wiedeń jest miastem wybitnie socjalistycznym, że socjaliści wraz z komunistami rozporządzają np. w Radzie Miejskiej znaczną większością głosów. Powagę sytuacji pogłębia fakt, że tak zw. wojsko — czyli milicja jest niemal całkowicie opanowana przez S. D. Masy socjalistyczne, prac na przywódców, mogą ich zaprowadzić tak daleko, jak oni by sobie tego nie życzyli. Wiadomości o strajku generalnym i spodziewanym ustąpieniu rządu zdają się wskazywać, że przywódcy z własnej ochoty czy pod przymusem nadają wypadkom antyrządowy, więc eo ipso antyburżuazyjny charakter. Jesteśmy więc o krok od rewolucji ze wszystkimi jej konsekwencjami w jednym z najdelikatniejszych — choćby ze względu na osławiony Anschluss — zakątków Europy.

Jeśli łagodna natura wiedeńska nie przemoże parcia rewolucyjnego, możemy być w tych dniach świadkami wypadków politycznych pierwszorzędnej wagi. Narazie Austria żyje między rewolucją, a nagłym wybuchem długiego trzymanego na wodzy temperamentu wiedeńskiego.

B. W.

Doktor med. LUKIEWICZ
choroby skórne i weneryczne
powrócił.
Ul. Mickiewicza 9, wejście z ulicy Śniadeckich 1.
Przyjm. od 1—2 i 4—7. 4844

8-mio klasowe Koedukacyjne Gimnazjum im. T. Czackiego
typu humanistycznego (z łaciną) z oddziałem matemat. przyrodniczym we własnym nowoczesnym gmachu szkolnym
przy ul. Wiwulskiego 13. 4804.4

Plac do gier i zabaw oraz ogród szkolny.
Podania wraz z dokumentami przyjmuje kancelaria (tymczasem przy ul. Wiwulskiego 11), codziennie od godz. 11—12 rano i od 4—5 wiecz.
Egzaminy wstępne rozpoczną się dn. 27 sierpnia o godz. 10 rano.

Strajk demonstracyjny.

WIEDEŃ, 15.VII. (Pat.) Z powodu wczorajszego werdyktu sądu przysięgłych, na mocy którego trzech członków Frontkämpferów oskarżeni o strzelanie do socjalnych demokratów zostali uwolnieni, doszło dziś przed południem do burzliwych demonstracji robotniczych.

Robotnicy miejscy rozpoczęli strajk demonstracyjny i udali się na Ringstrasse, gdzie demonstrowali przed gmachem uniwersytetu, parlamentu i pałacu Sprawiedliwości. Doszło do starcia między demonstrantami a policją, która musiała użyć broni białej i palnej. Demonstranci usiłowali wtargnąć do parlamentu. Tak po stronie policji jak i demonstrantów jest wielu rannych.

Część demonstrantów wtargnęła do pałacu Sprawiedliwości, gdzie wyrzuciwszy akta sądowe na ulicę spaliła je. Na ulicy Lichtenfeldergasse przypuścili demonstranci szturm do strażnicy policyjnej i zmusili policjantów do opróżnienia jej, poczem udali się przed redakcję „Wiener Neueste Nachrichten“ i „Reichspost“.

Demonstranci wtargnęli do „Wiener Neueste Nachrichten“ gdzie zdemolowali urządzenia administracyjne. W parlamencie urządzono pogotowie dla rannych. Demonstracje trwają dalej.

100 osób rannych.

WIEDEŃ, 15.VII. (Pat.) Godz. 2 min. 15. Policja uzbrojona została w karabiny i zaczęła występować przeciwko demonstrantom. Do starcia narazie nie doszło, gdyż tłum zaczął uciekać. Liczba rannych wynosi 100 osób. Raniono między innymi wielu policjantów.

Demonstranci budują barykady.

WIEDEŃ, 15.VII. (Pat.) Godz. 1 m. 45. Demonstranci usiłowali obsadzić rampę parlamentu i rozpoczęli budować barykady, aby przeszkodzić atakom konnej policji.

Na policję rzucano kamieniami i deskami, przyczem jest wiele osób rannych. Policja zepchnięta przez demonstrantów między gmach parlamentu, a pałac Sprawiedliwości dała salwę na alarm. Z tłumy odpowiedziano strzałami, które nikogo nie trafiły, a jedynie wybiły szyby. Ruch tramwajowy został wstrzymany. Radykalne elementy prą do strajku generalnego.

Republikański Schutzbund został zmobilizowany i usiłuje wpłynąć uspakajająco na rozdrażnione masy. Prezydent policji zarządził cofnięcie oddziałów policyjnych.

Podpalenie pałacu Sprawiedliwości.

WIEDEŃ, 15. VII. (Pat.) Od godz. 4-ej pałac Sprawiedliwości położony w pobliżu parlamentu stoi w płomieniach. Demonstranci obleli benzyną i podpalili akta sądowe znalezione w pałacu.

Ogień przerzucił się na pałac, który stanął w płomieniach, zwłaszcza od strony sąsiadującej z parlamentem.

Wielkie tłumy demonstrujących zebrane przed gmachem niedopuszczają do prowadzenia akcji ratunkowej. Redakcja „Reichspost“ przy Strozsigasse została doszczętnie zdemolowana. Budynek redakcji również stoi w płomieniach. Zdemolowana została także redakcja „Wiener Neueste Nachrichten“ przy ulicy Józefa.

Demonstranci budują w pobliżu ratusza i parlamentu barykady. Ulicami miasta przeciągają oddziały republikańskiego Schutzbundu i maszerują ku ratuszowi, gdzie ma się odbyć zgromadzenie ludowe pod gołym niebem. W ulicach sąsiadujących z parlamentem, zwłaszcza w dzielnicy Josephstadt rozlegają się nieustannie strzały. Demonstranci strzelali do koni policyjnych i rozbrajali policjantów.

Dzienniki popołudniowe nie wyszły. Z prowincji przybywają do Wiednia coraz to nowe oddziały republikańskiego Schutzbundu.

Sprzeczne wiadomości o akcji Schutzbundu.

PRAGA, 15.VII. (Pat.) Nadeszły tu wiadomości o zachowaniu się republikańskiego Schutzbundu, którego członkowie należą do partii socjalno-demokratycznej i są po wojskowemu zorganizowani.

Organizacja ta stara się za wszelką cenę przywrócić porządek. Członkowie jej pozamykali mosty prowadzące do śródmieścia, aby zapobiec przypływowi nowych grup demonstrantów. Według innych wiadomości, przeciwnie patroluje tej organizacji manewrują na tyłach policji, czem bynajmniej jej nie pomagają i w pewnych warunkach wręcz starają się przeszkodzić akcji policyjnej.

Na peryferiach miasta gromadzą się dalsze tłumy.

Strajk generalny.

BUDAPESZT, 15.VII. (Pat.) Węgierskie biuro korespondencyjne. Słychać, że jeszcze dziś zostanie proklamowany w Wiedniu strajk generalny.

Rząd ustąpi.

BUDAPESZT, 15. VII. (Pat.) „Pester Lloyd“ donosi z Wiednia: Dzisiejsze demonstracje pociągną za sobą bardzo znamienne skutki polityczne. Mówi się o kryzysie gabinetowym oraz o ustąpieniu prezesa policji Schobera.

Komunikat Dyrekcji Policji.

WIEDEŃ, 15.VII. (Pat.) Korespondencyjne biuro prasowe donosi: Dyrekcja Policji wydała następujące rozporządzenie:

Wypadki, które miały miejsce dziś w Wiedniu i w przebiegu których popełnione zostały ciężkie zbrodnie w kierunku gwałtów publicznych, podpalenia i t. p. wymagają jaknajbardziej energicznej interwencji policji celem przywrócenia porządku i spokoju. Dlategoż zakazuje się wszystkim publicznym zgromadzeniom na ulicach i placach oraz wszystkich manifestacji, skierowanych przeciwko władzom i organom tychże władz. Niestosowanie się do powyższego rozporządzenia policji i naruszenie spokoju będzie surowo karane. Policjanci otrzymali polecenie postępowania z jaknajwiększą surowością wobec demonstrantów. Dyrekcja Policji wystosowała do wszystkich kół ludności bardzo poważne i surowe ostrzeżenie, aby ludność w interesie wspólnego dobra zastosowała się do zarządzeń władz i nie dopuściła, aby elementy wyrotowe osiągnęły swój cel i próbowały naruszyć spokój i porządek republiki austriackiej.

Sytuacja pod pałacem Sprawiedliwości.

BUDAPESZT 15. VII. (Pat.) Węgierskie biuro korespondencyjne donosi, że sytuacja pod pałacem Sprawiedliwości w Wiedniu o tyle uległa polepszeniu, że straż pażarna, która dotychczas nie była dopuszczana do gmachu zdołała obecnie podjąć akcję ratunkową, tłum bowiem został przez policję zepchnięty w ulice sąsiadujące z gmachem pałacu Sprawiedliwości. Do gmachu parlamentu przywożeni są ranni, których liczba dosięga 200 osób. Zabitych jak dotąd stwierdzono jest siedem osób. Pogłoski o ogromnej liczbie zabitych są nieprawdziwe. Również około Deutsches Volks Theater położonego w pobliżu parlamentu doszło do starcia, przyczem jedna osoba została zabita. Donoszą również o starciach w niektórych obwodach, zwłaszcza zaś w obwodzie położonym za parlamentem. Pogłoski o strzelaniu koło opery powstały na podłożu zjawisk akustycznych.

Groźna sytuacja.

BERLIN, 15.VII. (Pat.) Do „Vossische Ztg.“ donoszą z Wiednia:

Naczelný kierownik pogotowia ratunkowego dr. Lamberg oświadczył dziś wieczorem, że według jego obliczeń, ilość ofiar wynosi do 40 zabitych i 200 rannych.

Pożar gmachu pałacu Sprawiedliwości osiągnął punkt kulminacyjny. Cały olbrzymi pałac przedstawia się jako jedno morze płomieni. Płomienie do wysokości 20 m. wzbijają się ponad gmachem, osłaniając dymem i ogniem całą kopułę. Z pałacu kanclerza Seipla przypatrują się temu groźnemu zjawisku członkowie korpusu dyplomatycznego.

Komunikacja kolejowa na kolei południowej i zachodniej ciągle przerwana. Tylko niektóre pociągi specjalne kursują. Tramwaje nie kursują.

Na ulicach wszystkie automobile są rekwirowane i wysyłane w okolice pałacu Sprawiedliwości, gdzie służą do transportowania rannych. Na ulicach miasta doszło w ciągu dnia do napadów na cudzoziemców.

„Berliner Tageblatt“ otrzymuje z Wiednia depeszę następującej treści: O godz. 13 m. 30 doszło do ponownego starcia przed ratuszem wiedeńskim. Policja dotąd była uzbrojona w szablę i rewolwery.

Obecnie do ataku przeciw tłumowi szła z karabinami i oddała kilka salw. Jest wielu zabitych i rannych. Przed pałacem Sprawiedliwości doszło do dzikich scen. Demonstranci wdarli się ponownie do wnętrza gmachu, wyrzucając akta i książki na ulicę.

Wśród ogromnego entuzjazmu wyrzucono na ulicę dwa portrety cesarskie, z których jeden tłum zawiesił na latarni ulicznej.

Na innych latarniach ulicznych pozawieszano uniformy i uzbrojenia policjantów, z których wprost zdzierano ubranie.

Przed gmachem redakcji „Reichspost“ doszło do starcia z policją, która wzbraniała przystępu do wnętrza. Zdemolowano cały gmach. Tłum wciąż napiera na policję. W południe tłumy przeciągały przed włoską ambasadą, której bramy były zamknięte. Z tłumy odezwały się groźne okrzyki: „Precz z Mussolinim, Precz z faszyzmem“. Policja została rozproszona przez tłum.

Prawie w tym samym czasie przypuszczono atak do gmachu redakcji i wydawnictwa dziennika „Wiener Neueste Nachrichten“. Gmach został zdobyty po krótkim szturmie i doszczętnie zdemolowany.

Życie gospodarcze.

Protest weksli w urzędach pocztowych

W Nr. 60 „Dziennika Ustaw” ogłoszone zostało rozporządzenie ministra Poczt i Telegrafów w sprawie zleceń pocztowych w obrocie wewnętrznym. Rozporządzenie to zawiera m. in. przepisy wykonawcze do rozporządzenia ministra Sprawiedliwości, wydanego w porozumieniu z ministrem Poczt i Telegrafów z dnia 18 maja 1927 r. o protestowaniu weksli przez urzędy i agencje pocztowe.

Poniżej przytaczamy najważniejsze przepisy i rozporządzenia:

Zlecenie pocztowe służy do ściągania roszczenia pieniężnego za pośrednictwem urzędu pocztowego lub agencji pocztowej.

Ściągnięcie roszczenia powierza się urzędowi pocztowemu za pomocą a) listu zleceniowego i b) kartki zleceniowej.

Za pomocą jednego listu zleceniowego można poruczyć ściąganie kwoty do 1000 zł., a tylko gdy kwota zleceniowa ma być przekazana za pomocą blankietu nadawczego P.K.O.—do wysokości 10.000 zł.

Jeżeli jednak dokumentem wierzytelnościowym jest weksel, który w razie nieuzyskania zapłaty ma być zaprotestowany, zlecenie w za-

dym razie nie może przewyższać 1000 zł.

Za pomocą kartki zleceniowej można dać uwierzytelnienie na ściąganie najwyżej 100 zł.

Nadawca listu zleceniowego zawierającego weksel może żądać, aby urząd pocztowy w razie nieuzyskania zapłaty wekslu stwierdził tę okoliczność protestem wekslowym, jednak tylko wtedy, jeżeli w miejscu płatności wekslu znajduje się urząd pocztowy, względnie jeżeli miejsce płatności weksla znajduje się w granicach miejscowego okręgu doręczeń urzędu pocztowego, oraz jeżeli weksel nie podlega ograniczeniom przewidzianym w rozporządzeniu z 18 maja 1927 roku o protestowaniu weksli przez urzędy i agencje pocztowe.

Listy zleceniowe muszą być nadane jako listy polecone.

Powyższe rozporządzenie wchodzi w życie z dn. 1 września b. r. Jednocześnie z tym dniem uchyla się rozporządzenie ministra Przemysłu i Handlu z dn. 9 października 1924 r. w sprawie zleceń pocztowych w obrocie wewnętrznym, oraz z dn. 5 lutego 1925 r. w sprawie protestowania weksli przemysłowych w zleceniach pocztowych.

Wych pierwszej emisji z dnia 1919 roku. Bilety te przestają być prawnym środkiem płatniczym 31-go stycznia 1928 roku. (s).

W sprawie pobierania kosztów egzekucyjnych.

Ministerstwo Skarbu poleciło Izbowi Skarbowym, aby bezzwłocznie wezwali podwładne urzędy skarbowe do ścisłego przestrzegania przepisów o pobieraniu kosztów egzekucyjnych i czuwały nad tem, aby w wypadkach przeciwnych wszczęte były odpowiednie dochodzenia dyscyplinarne. (s).

W sprawie wymiaru podatku obrotowego.

Ministerstwo Skarbu upoważniło prezesów Izby Skarbowych przy wymiarze podatku od obrotu za rok 1926 zniżyć obowiązującą 2 proc. stawkę do 1-go procentu przedsiębiorstwom handlu hurtowego, wymienionym w załączniku do art. 7, ustawy o państwowym podatku przemysłowym. Zniżka ta może być zastosowana tylko na skutek indywidualnych podań płatników. (s).

Ceny w Wileńszczyźnie z dn. 15-go lipca 1927 r. w hurcie.

Ziemiopłody:

Żyto za 100 klg.	53—56
Owies	47—50
Jęczmień browarowy	50—54
na kaszę	46—49
Pszonica	59—63
Oleje:	
liniany	2,20—2,40
kokost	2,50—2,80
makuchy	45—48

W detalu:

Mąka amer. za 1 kg.	100—115
żytnia 50 proc.	70—75
razowa	50—68
kartoflana	80—95
grecka	60—75
jęczmienna	60—65
chleb pyłowy 50 proc.	0,70—0,75
razowy	0,52—0,60

Mięso

wołowe za 1 kg.	2,70—2,90
cielęcina	1,80—2,20
baranina	2,70—2,80
wieprzowina	3,20—3,50
gęsi	11—13
kaczki	6,00—8,00
indyki	20—23

Tłuszcze:

stonina kraj. 1 gat.	4,00—4,20
„ kraj. 2 gat.	3,50—3,70
smalec wieprzowy	4,80—5,00

Nabiał:

mleko za litr	0,25
śmietana za 1 litr	1,60—1,70
ser	1,20—2,00
masło niesolone	4,50—5,00
„ solone	4,00—4,50
masło deserowe	5,00—5,50
Jaja za 10 sztuk	1,40—1,50
warzyw	1,00—1,20

Warzywa:

kartofle za klg.	0,13—0,18
cebula klg.	1,20—1,45
cebula zielona pęczek	0,05—0,08
szczaw klg.	0,20—0,25
sałata	0,55—0,65
marzech klg.	0,20—0,30
młoda marchew pęczek	0,08—0,15
pietruszka pęczek	0,25—0,30
buraki klg.	0,10—0,15
buraki młode pęczek	0,20—0,30
ogórki młode sztuka	0,20—0,30
ogórki kiszzone	7,00—8,00
brukiew klg.	0,25—0,35
groch klg.	0,75—0,85
fasola klg.	0,80—0,90
kapusta świeża klg.	1,00—1,20
kapusta kwaszona klg.	0,50—0,75

Skóry:

mięsk. wyrob. (podeszwa) za 1 kg.	10,00—13,50
chrom za stopę	3,25—3,50
gemza	4,00—4,50

KRONIKA MIEJSKOWA.

Stan zasiewów.

Stan zasiewów w stopniach kwalifikacyjnych w drugiej połowie czerwca r. b. (w porównaniu z rokiem ubiegłym) przedstawia się następująco:

pszenica ozima 3,6, żyto ozime 3,3, jęczmień ozimy 3,3, pszenica jara 3,3, żyto jare 4,1, jęczmień jary 3,2, owies 3,2.

Przełom pogody, który nastąpił w drugiej połowie czerwca przynosiąc dni ciepłe i pogodne popołuśny zniżył nadzieje na urodzaj.

Ruch oszczędnościowy.

Ruch oszczędnościowy w P.K.O. od czerwca r. ub. nieustannie rosnący wykazuje w czerwcu r. b. dalszy wzrost. Liczba kont oszczędnościowych w P. K. O. wzrosła w ciągu czerwca r. b. o 3.141 zł. Ogólna suma oszczędności powierzonych P. K. O. dosięgała w dniu 30 czerwca r. b. 38.136.000 zł, t. zn. wzrosła w porównaniu ze stanem na dz. 31-go maja r. b. o 1.502.000 zł., pomimo, iż znajduje się już w całej pełni okres kuracyjny i wypoczynkowy, połączony z znacznym zwiększeniem liczby i wielkości wypłat oraz zmniejszeniem się liczby i rozmiarów wpłat. (i)

Wielkie przetargi.

W tych dniach odbędą się przetargi leśne w Dyr. Białostockiej, na sprzedaż około 60.000 metrów sześciennych drzewa okrągłego wyrwanego z korzeniami względnie połamane podczas huraganu 12 czerwca r. b. w nadleśnictwie nowogródzkim, zdielińskim i dereszyńskim. (i)

KRONIKA KRAJOWA.

Wycofanie z obiegu banknotów 50-cio złotych.

Bank Polski przystępuje z dniem 1-go sierpnia r. b. do wycofania 50-cio złotych banknotów banko-

Giełda Warszawska w dniu 15.VII. b. r.

I. Waluty		
	spółdać	kupno
Dolary	8,915	8,94
London	43,43	43,54
Nowy-York	8,93	8,95
Paryż	35,02	35,11
Genewa	172,20	172,58

Papiery procentowe:		
Dolarówka	55,00—54,75	
Pożyczka dolarowa	nie not.	
„ kolejowa	102,50—103,00	
5% konwersyjna	62,10—63,00	
5% konwers. kolejowa	—	

8% listy zastawne Banku Gosp. Krajowego i Banku Rolnego	92,00
obligacje komunalne	92,00
4,5% ziemskie	57,50—58,50
4% ziemskie	51,50
4,5% warszawskie	61,00
5% warszawskie	68,00
8% warszawskie	78,00—77,50

A K C J E

Bank Handlowy	6,60
Bank Polski	137,00—139,50—139,00
Związ. spółek zarobk.	76,50—77,50—77,00
Cukier	4,40
Węgiel	84,50—87,00
Cegielski	37,00
Nobel	47,00—47,50
Lilpop	25,75—27,50
Modrzewiów	7,30—7,80
Ostrowiec	76,00
Rudziński	2,15
Starachowice	50,50—53,00
Zyrardów	16,50
Haberbusch	nie not.
Borkowski	3,05—3,15

Czy Sejm zbierze się ponownie?

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Odbyły się narady poszczególnych stronnictw w sprawie zgłoszenia wniosku o natychmiastowe zwołanie Sejmu.

Klub P. P. S. złożył do kancelarii sejmowej list do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z prośbą o zwołanie natychmiastowe Sejmu.

Jednocześnie Zw. Lud.-Nar. złożył również list do kancelarii sejmowej Pana Prezydenta o zwołanie Sejmu.

Wobec tego, że wnioski te były oddzielne, czyli że nie figurowały na nich połączone podpisy P. P. S. i Zw. Lud.-Nar., nie było przeto należyte ilości członków dla poparcia prawnego tego żądania.

Po południu odbyła się narada stronnictw polskich u marsz. Rataja, która skończyła się stwierdzeniem, że wobec tego, iż większość stronnictw polskich wypowiedziała się przeciwko natychmiastowemu zwołaniu sesji sejmowej, należałoby się zebrać dopiero 2 sierpnia dla zdecydowania kwestji zwołania najbliższej sesji sejmowej, ponadto stwierdza się, że sprawa odeszy jest nieaktualna, a to ze względu na to, że klub P. P. S. wyraźnie oświadcza, iż odeszy nie podpisze.

Wczoraj na posiedzeniu klubu P. P. S. po sprawozdaniu posłów Marka i Niedziałkowskiego upoważniono prezydium do prowadzenia prac przygotowawczych dla przyszłej sesji sejmowej.

Wandalizm.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Onegdaj w gmachu Zachęty Sztuk Pięknych dokonano w sali Wielkiej wandalizmu, a mianowicie, pokrajano obraz Matejki „Batory pod Pskowem”. Ze szczegółów dowiadujemy się, że uszkodzenie łatwo da się naprawić.

Konferencja trzech mocarstw morskich.

GENEWA, (Pat.). Na dzisiejszym posiedzeniu plenarnym konferencji trzech mocarstw, wszyscy przewodniczący delegacji przedstawili swe punkty widzenia. Faktycznie doszło już do porozumienia co do wszystkich kwestji z wyjątkiem sprawy tonażu krążowników. Anglia domaga się dla siebie 70 krążowników i proponuje Stanom Zjedn. ustalenie minimalnej liczby swych krążowników o pojemności 10.000 ton, zobowiązując się ze swej strony nie budować żadnych nowych krążowników do czasu zrównania pojemności tonażu krążowników, należących do każdego z obu krajów. Stany Zjedn. domagają się, aby przed ustaleniem liczby krążowników osiągnąć porozumienie co do ogólnego tonażu. Japonia domaga się ustalenia możliwie najmniejszej liczby ogólnego tonażu.

Niemcy odwołują generalnego konsula w Kłajpedzie.

BERLIN, 15.VII. (Pat.). Zbliżona do Wilhelmstrasse „Tagliche Rundschau” potwierdza wiadomość, że generalny konsul niemiecki w Kłajpedzie dr. Mudra zostanie niebawem z tego stanowiska odwołany. Dziennik przypomina, że dr. Mudra był oddawna zaciekle zwalczany przez nacjonalistów litewskich, którzy domagali się ustawicznie jego odwołania.

Rząd niemiecki ze względu na krytyczną sytuację w stosunkach litewsko-niemieckich nie mógł zadość uczynić temu żądaniu, obecnie jednak, kiedy stosunki między Rzeszą a Litwą zaczynają przybierać charakter normalny, rząd Rzeszy przychylił się do żądania litewskiego tem bardziej, że sam dr. Mudra życzył sobie przeniesienia na inne stanowisko.

Skutki trzęsienia ziemi w Jerozolimie.

JEROZOLIMA, (Pat.). Żydowska Agencja Telegraficzna donosi, że według relacji urzędowych liczba trupów, wydobytych z pod rumowisk zawałonych domów wynosi przeszło 400. Są to prawie wyłącznie trupy Arabów. Należy jednak przypuszczać, że liczba zabitych jest większa, gdyż prace dookoła odkopywania gruzów nie są jeszcze zakończone. Jak wynika z dotychczasowych obliczeń, szkody wyrządzone przez trzęsienie ziemi w Palestynie sięgają sumy przeszło 250.000 funt. szterl. Rząd podjął energiczne środki by nie dopuścić do rabunku ze strony koczujących plemion Beduinów lub zbrodniczych elementów. W kraju panuje spokój.

Strasliwe upały w Ameryce.

PARYŻ, 15. VII. (Pat.). „Herald” donosi z Nowego Jorku, że w ciągu ostatnich dwóch dni na wschodnim wybrzeżu Stanów Zjedn. zmarło 59 osób skutkiem wielkich upałów.

Pensja dla wdowy po ś. p. Kazimierzu Wimborze i osieroconych dzieci.

Jak już podawaliśmy w jednym z poprzednich numerów naszego pisma po śmierci nieodżałowanej pamięci Komisarza Rządu na m. Wilno Kazimierza Wimborze, powstał w Wilnie Obywatelski Komitet dla uczczenia pamięci zmarłego. Komitet ten zbiera fundusze celem zakupienia nieruchomości dla rodziny zmarłego. Jest to jednak pomoc doza, która ostatecznie nie ustala jej stosunków materialnych.

W parze z pomocą społeczną winna była pójść pomoc państwowa należna rodzinie zmarłego, z tytułu jego uprzedniej pracy w administracji państwowej.

Otóż p. wojewoda wileński wystąpił w swoim czasie do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z wnioskiem przyznania wdowie po zmarłym pensji dożywotniej, zaś dzieciom do chwili osiągnięcia wieku, przewidzianego odnośną ustawą.

W tej sprawie nastąpiło już porozumienie między Ministerstwem Spraw Wewnętrznych i Ministerstwem Skarbu, które przedłożyło ją Prezydium Rady Ministrów do ostatecznej decyzji.

Przyznanie więc wdowie po ś. p. Kazimierzu Wimborze i osieroconym dzieciom pensji zależy obecnie od decyzji Rady Ministrów i podpisania odnośnego dekretu przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

W każdym razie jak nas informują przyznanie wspomnianej pensji nastąpi najdalej w końcu następnego tygodnia.

Uczczenie francuskiego święta narodowego w Warszawie.

WARSZAWA, (Pat.). W dniu onegdajszym w wielkiej sali Rady Miejskiej, celem uczczenia francuskiego święta narodowego, odbyła się uroczysta akademja.

Na akademji rząd polski reprezentowany był przez ministra Spraw Wewnętrznych gen. Stawoj-Składkowskiego. Uroczystość odbyła się w obecności ambasadora francuskiego p. Laroche, szefa francuskiej misji wojskowej p. gen. Charpy, szefa francuskiej misji marynarki wojennej komandora Richarda, zastępcy szefa protokołu dyplomatycznego M. S. Z. p. Jeleńskiego, prezydium miasta st. Warszawy z prezydentem Słomińskim na czele, prezydium Rady Miejskiej, przedstawicieli Sejmu i Senatu, wyższych uczelni, świata naukowego i literackiego, towarzystwa polsko-francuskiego oraz

licznie zgromadzonej kolonji francuskiej i miejscowego społeczeństwa.

Słowo wstępne wygłosił prezes towarzystwa polsko-francuskiego p. Konic. Następnie przemawiał wice-prezes Rady Miejskiej p. Rogowicz w imieniu władz municypalnych, przedstawiciel młodych pionierów imieniem organizacji przysposobienia wojskowego. Po każdym z tych przemówień orkiestra wykonywała francuski hymn narodowy.

Pierwszą część akademji zakończyło przemówienie ambasadora Laroche nacechowane wielką sympatią i uznaniem dla Polski, a zakończone okrzykiem: „Niech żyje Polska” poczem orkiestra wykonała polski hymn narodowy. Drugą część akademji wypełniły produkcje wokalne-muzyczne.

Audjencje.

WARSZAWA, 15.VII. (Pat.). Dziś dnia 15 b. m. p. minister Spraw Wewnętrznych Składkowski przyjął prezydenta miasta Kalisza p. Szarasa i prezesa Rady Miejskiej w Kaliszu prof. Michalskiego, którzy zaprosili p. ministra na zjazd legionistów, mający się odbyć w dniu 6 sierpnia w Kaliszu.

P. minister Spraw Wewnętrznych przyjął również delegację powstańców górnośląskich. Delegacja prosiła p. ministra o objęcie protektoratu honorowego nad komitetem budowy pomnika św. p. Prezydenta Narutowicza.

Posel Knoll zastępuje chorego min. Zaleskiego.

WARSZAWA, 15.VII. (Pat.). Z powodu niedyspozycji ministra Spraw Zagranicznych Augusta Zaleskiego, kierownictwo Ministerstwa Spraw Zagranicznych objął czasowo p. Roman Knoll poseł Rzeczypospolitej w Rzymie. P. Knoll przybył w dniu 14 b. m. do Warszawy, odbył konferencję z p. ministrem Zaleskim i w dniu dzisiejszym objął urządowanie.

400 ofiar trzęsienia ziemi w Jerozolimie.

JEROZOLIMA, 15.VII. (Pat.). Dotychczas pogrzebano 400 ofiar trzęsienia ziemi.

Humor zagraniczny.



Komuniści w Rosji bolszewickiej—na sznurku. („Journal”).

Konferencja klubów.

WARSZAWA, 15. VII. (Pat.). Dziś popołudniu w gabinecie marszałka Sejmu odbyła się konferencja przywódców polskich klubów sejmowych. Tematem obrad była sytuacja wytworzona zamknięciem sesji. Postanowiono odbyć posiedzenie w dniu 2 sierpnia i na posiedzeniu tem przedyskutować omówienie tej sprawy i powziąć decyzję co do wystąpienia z wnioskiem do Prezydenta Rzeczypospolitej o zwołanie nadzwyczajnej sesji Sejmu.

Wizyta przedstawicieli m. Warszawy u ministra spraw wewnętrznych.

WARSZAWA, 15.VII. (Pat.). Dziś w godzinach przedpołudniowych nowoobрани prezydent m. Warszawy p. inż. Słomiński i prezes Rady Miejskiej p. pos. Jaworowski, oraz wiceprezisi pp. Borzęcki, dr. Bogucki i Szpotafski złożyli wizytę w celu przedstawienia się p. ministrowi spraw wewnętrznych Kwiatkowskiemu.

Z ZAGRANICY.

Francuskie święto narodowe.

PARYŻ, (Pat.). W dniu onegdajszym z okazji święta narodowego odbyła się nad grobem Nieznanego Żołnierza rewja wojskowa, której przyglądały się wielkie tłumy publiczności.

O godz. 8 min. 30 szereg wybitnych osobistości, a więc ministrowie, członkowie parlamentu oraz przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych i członkowie korpusu dyplomatycznego zajęli zarezerwowane dla nich miejsca.

O godz. 9-ej przybył samochodem przez Łuk Triumfalny prezydent Doumergue w towarzystwie ministrów: Painlewego i Leyguesa. Prezydent Doumergue zatrzymał się przed grobem Nieznanego Żołnierza, następnie zaś w otoczeniu ministrów i przewodniczących obu izb wręczył odznaki Legji honorowej wyższym oficerom. Gubernator Paryża Gouraud powitał prezydenta Doumerguea, poczem odbyła się defilada oddziałów wojskowych.

Kapelusze, czapki, bielizna męska i damska, krawaty, rękawiczki, wyroby skórzanego i trykotowego, parasole i t. p. poleca firma

O. KAUCZ Wilno, Zamkowa 8, telefon 939.

Z powodu pewnej książki.

Polska Podziemna. Tadeusz Rechinewski (1862—1916).

W katordze — na wygnaniu — w kraju. Opracował Basem. Z portretami i 10 fotografiami w tekście. Spółdzielnia Księgarska „Książka”.

Warszawa, 1927 r. Cena 4 zł.

Autor pisze, że półwiekową historję ma już za sobą ruch socjalistyczny w Polsce. Mówi się o b. Królestwie Polskim, dzielnicy, w której się pojawiły ośrodki przemysłowe i skupienia robotnicze podatne dla ruchu socjalistycznego tembardziej, że do rewolucji 1905 r. panowały ucisk polityczny, nieograniczona władza policji i administracji carskiej.

W Zachodniej Europie w tym czasie klasa robotnicza o tyle wzrosła w siły po odbytych walkach, że publiczna agitacja socjalistyczna mogła swobodnie się rozszerzać.

Półwiekowe dzieje socjalizmu na zachodzie — to historia dwóch najwyższych pokoleń działaczy socjalistycznych, gdy tymczasem życie pokolenia rewolucyjnego w Kongresówce — jak w całym państwie rosyjskim — liczyło się zaledwie na kilka lat. Po paru latach rewolucyjni działacze znikali w więzieniach, zorganizowane grupy wolnościowe ciężką pracą konspiracyjną i trudną zbiorczą funduszy wpadały w bezczynność, następował upadek ducha. Po powstaniach w latach X Pawilon warszawski opróżniony zaczął się zapelniać w latach 1877, 1878, 1879 innymi ludźmi o nowocześniejszych na świat poglądach. Oskarżano nas o należenie do tajnego stowarzyszenia, mającego na celu obalenie państwa rosyjskiego, zniesienie prywatnej własności, rodziny, obalenia ustroju społecznego i t. p. Wówczas czynnym był w Warszawie prokurator Izby Sądowej Trahimowski. Po wyrokach i zesłaniu na Sybir ruch rewolucyjny akty zamierał. W końcu 1885 r. powraca z zagranicy do Warszawy nasz towarzysz Ludwik Waryński, któremu się udało zbiec od aresztu i wygnania zagranicę, i z datą 1 września 1882 roku puszczona zostaje odezwa Komitetu Robotniczego organizacji rewolucyjnej „Proletariat”.

Jesienią 1883 r., kiedy wróciłem z Zachodniej Syberji — z wygnania, zostają aresztowani nasi dawniejsi towarzysze Waryński i Duleba, z tym ostatnim będąc w Warszawie 1883 r. widziałem się i zwracałem jego uwagę na to, że ma zbyt wyraźnie, wcale nie konspiracyjnie nalażowane kieszenie literatury rewolucyjnej, wyglądając z tych kieszeni; poczem stopniowo do sierpnia 1884 r. prawie wszyscy działacze „Proletariatu” dostają się do więzienia; Aleksandrowi Dębskiemu udało się uciec do Wilna i przechowywać się u mnie i u mego brata Leonarda Rymkiewicza do czasu ucieczki do Paryża; groziła mu za działalność i postrzeżenie naszego towarzysza Maurycego Huzarskiego — późniejszego szpiega — kara śmierci.

Tadeusz Rechinewski był aresztowany 10 lutego 1884 r. i skazany w 1885 r. w grudniu na 10 lat katorgi, złagodzonej na 14 lat. W książce zatytułowanej wyżej szczegółowo opisano życie w katordze, po katordze „wolne komendy” — „osiedlenia”. Po 1905 r. Rechinewski z żoną wraca do Warszawy, nawiązuje stosunki z centralnym komitetem PPS, przyjmuje czynny udział w wydawanych w Wilnie legalnych tygodnikach socjalistycznych: „Wiedza”, „Światło”, „Życie”, „Kuznia”. Wojna wszystkim zmiażdżyła. Ruch socjalistyczny rzucił hasła: „wojna wojnie”, „rewolucja socjalna — jako jedyne rozwiązanie konfliktu”. Odbywały się różne zebrania międzypartyjne, Rechinewski brał czynny udział w tych zebraniach, jak zebranie 9.IX. 1914 r. w Warszawie u znanego adwokata St. Patka, został w 1916 r. prezesem Uniwersytetu Ludowego i poraz pierwszy w życiu zdobył możliwość jawnego występowania. Dnia 21 lipca 1916 r. Tadeusz Rechinewski życie zakończył.

Książka obejmuje 40-letni ruch społeczno-rewolucyjny w Polsce, zawiera dużo ciekawych listów i dokumentów.

D

KRONIKA.

ZE ZWIĄZ. I STOWARZ.

— **Posiedzenie Zarządu Koła Związku Zawodowego Kolejarzy (Z.Z.K.).** W dniu 16-go lipca r. b. o godz. 7 popoł. w lokalu Związku Zawodowego Kolejarzy przy ul. Kijowskiej 19 odbędzie się posiedzenie Zarządu Związku Zawodowego Kolejarzy (Z.Z.K.) z porządkiem dziennym: 1) Sprawa zwolnienia walnego zgromadzenia członków Z.Z.K., 2) Sprawy organizacyjne, 3) Wolne wnioski.

— **Posiedzenie Zarządu Związku Zawodowego Dozorców Dromowych i Służby Domowej R. P. Oddz. w Wilnie.** W dniu 15 lipca o godz. 7 popoł. w lokalu Z.Z.K. przy ul. Kijowskiej Nr 19 odbyło się posiedzenie Zarządu Związku Zawodowego Dozorców Dromowych i Służby Domowej R. P. Oddz. w Wilnie z porządkiem dziennym: 1) Sprawy organizacyjne, 2) Sprawozdanie sekretariatu, 3) Wolne wnioski.

Sprawy organizacyjne referował prezes Związku p. E. Markiewicz omawiając sprawę działalności Związku na przyszłość, oraz sprawę zaspokojenia potrzeb członków Związku w terminach jaknajprędzych, następnie sekretariat zdał szczegółowe sprawozdanie ze swej działalności za czas od dnia 1 stycznia 1927 r. do dnia 15 lipca 1927 roku. W wolnych wnioskach członkowie Związku poruszyli cały szereg spraw natury czysto organizacyjnej, w rezultacie uchwalono, aby sekretarz Związku urządził dzielnicowe zebrania w celu nawiązania bliższego kontaktu z członkami Związku zamieszkałymi na odległych krainach m. Wilna, oraz uchwalono zwołać posiedzenie zarządu Związku w następny piątek, t. j. 22 lipca r. b. o g. 6 popoł.

Na powyższym posiedzeniu zakończono o g. 8 wiecz. S. k.

— **Ze Związku Zawodowego Robotników Niefachowych.** W dniu 15 lipca r. b. o godz. 6 m. 45 w lokalu Z. Z. K. przy ul. Kijowskiej 19 odbyło się walne zgromadzenie członków Związku Zawodowego Robotników Niefachowych z porządkiem dziennym: 1) sprawy organizacyjne, 2) sprawa opłat za pracę przy oczyszczaniu wagonów w przedsiębiorstwie byłych ochotników W. P.

Sprawy niskich stawek płacowych przez przedsiębiorstwo byłych ochotników W. P. referował p. St. Gryte, zaznaczając w swym przemówieniu, iż prawdopodobnie w całym Wilnie nie ma takiej instytucji w którejby płacono za ośmiodziesiętny dzień pracy i to ciężkiej pracy fizycznej po 1 zł. 50 gr. (jeden zł. 50 gr.) kobiecie, mężczyźnie zaś po 2 zł. 50 gr. (dwa zł. 50 gr.).

Po kilku przemówieniach robotników ze wspomnianego przedsiębiorstwa postanowiono jednogłośnie rozpocząć strajk w razie nieuwzględnienia postulatów pracowników przez pracodawców.

Komisja Okręgowa Związków Zawodowych na Ziemię Wileńską przyrzeka swą pomoc ze związkami zawodowymi, które z całą stanowczością poprą akcję strajkową Związku Robotników Niefachowych.

— **Zarząd Stowarzyszenia Rezerwistów i b. Wojskowych.** Koło Wileńskie wzywa swych członków o gremjalne przybycie na nadzwyczajne walne zgromadzenie Koła Wileńskiego Stowarzyszenia Rezerwistów i b. Wojskowych Rzeczypospolitej Polskiej, które odbędzie się w niedzielę dnia 17 lipca 1927 roku, w lokalu Stowarzyszenia przy ul. Zawalnej Nr. 1, m. 4. Początek o godzinie 3-ciej min.

30. O ile na pierwsze zebranie nie stawi się statutowo potrzebna ilość członków, w pół godziny potem

odbędzie się drugie zebranie, które będzie ważne — bez względu na ilość obecnych.

Porządek dnia: 1) Zagajenie, 2) Sprawozdanie ustępującego Zarządu, 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, 4) Wybory nowego Zarządu i 5) Wolne wnioski.

ARTYSTYCZNA.

— **Wystawa obrazów warszawskich artystów malarzy,** otwarta od godz. 10 r. do 7 wiecz., w sali Klubu Handlowo-Przemysłowego w Wilnie (ul. Mickiewicza 33 a), wobec wielkiego zainteresowania szerszych warstw społeczeństwa tutejszego, została przedłużona jeszcze na dwa dni: dziś sobotę i jutro niedzielę. W tym dniu o godz. 7 wiecz. będzie zamknięta.

NADESLANE.

— **Cyrk Warszawski** na pl. Łukiskim. Dziś o godz. 8 m. 30 wiecz. galowe przedstawienie. Pierwszorzędne atrakcje krajowe i zagraniczne, na czele programu dyr. Cz. Mroczkowski i znani muzycyści kłowni Din-Don. Poza tem walki francuskie o nagrodę 10,000 zł. Dziś walczą 3 pary: 1) Szczerbiński, mistrz Warszawy—contra—Peder-sen szamp. świata, Danja. 2) Wit-majer, trener, Żyd. K. S. Makabi, Tallin—contra—Michelson szamp. Bawarii. 3) Plikutis, mistrz Litwy—contra—Aksionow szamp. Ukrainy. Szczegóły w programach i afiszach.

— **Prolongata terminu rejestracji banknotów niemieckich.** Na skutek starań polskiej reprezentacji w Międzynarodowym Związku Wierzyteli Banku Rzeszy w Berlinie, termin rejestracji przedwojennych banknotów niemieckich prolongowany został do dnia 5 sierpnia 1927 roku. Rejestracja nadal odbywa się w lokalu biura „Rachuba” Wilno, ul. W. Pohulan-ka Nr. 1-a, tel. 367. 4846

SPRAWY ŻYDOWSKIE

— **Nowe stowarzyszenie.** Urząd Wojewódzki zarejestrował Stowarzyszenie Żydowskiej Biblioteki Społecznej w Głębokiem, z prawem działalności na terenie całego powiatu dziśnieńskiego.

ROZNE.

— **Posiedzenie Komitetu Budowy Stadionu.** W dniu 14.VII 1927 r. odbyło się w Urzędzie Wojewódzkim pod przewodnictwem prezesa Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej p. J. Staszewskiego kolejne posiedzenie Sekcji Propagandowo-Sportowej Komitetu Budowy Stadionu Reprezentacyjnego Ziemi Wscho-nich.

Ze złożonego sprawozdania z przebiegu tygodnia sportowego od 3 do 10—VII r. b. oraz poszczególnych imprez sportowych w tym okresie wynika, iż dochód wynosi ogółem sumę 2.300 złotych. Powyższa liczba, aczkolwiek dość skromna, tem niemniej umożliwia kontynuowanie dalszych prac nad budową Stadionu.

Po wysłuchaniu sprawozdania sekcja uchwaliła zorganizowanie w okresie jesiennym całego szeregu imprez sportowych na dalsze zasilenie funduszu Komitetu.

Na wniosek naczelnika Wydziału Bezpieczeństwa uchwalono wszcząć usilną propagandę idei budowy Stadionu zarówno w prasie jak i w rozpowszechnianiu zdjęć fotograficznych poszczególnych fragmentów Stadionu.

— **Zapisy do obozów letnich** dla kobiet zostały przedłużone do dnia 18 b. m. Reflektantki zgłaszające do Komendy Okręgu Zw. Strzeleckiego w godz. od 2-jej do 3-jej popoł. w Referacie Pracy Kobiet.

Teatr i muzyka.

— **Teatr Polski (sala „Lutnia“).** Dziś i jutro grana będzie w dalszym ciągu legenda dramatyczna An-skiego „Dybuk” w przekładzie i inscenizacji A. Marka. Utwór ten o wysokiej wartości lite-

rackiej wywołuje wstrząsające wrażenie. W sztuce bierze udział cały zespół dramatyczny, chóry synagogalne, orkiestra i liczni statści. Dekoracje pędzla prof. Drabika.

W przygotowaniu świetna komedia Armanda i Gerbidona „Szkola kokot”. Reżyseruje K. Wyrwicz-Wichowski. Sztuka ta wejdzie na repertuar Teatru Polskiego w początku przyszłego tygodnia.

Radjo.

SOBOTA 16 lipca.

Warszawa 10 kw. 1111 m.

12.00. Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, Nadprogram. Komunikaty P. A. T.

15.00. Komunikaty gospodarcze i lotniczo-meteorologiczny, Nadprogram.

15.20. Przerwa.

16.35. Odczyt p. t. „Polacy w Niemczech” wygł. p. Mieczysław Rejtinger.

17.00. Nadprogram i komunikaty.

17.35. Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Leopolda Dworakowskiego, Janina Strzelecka (śpiew), Kazimierz Czekotowski (śpiew), i prof. Ludwik Urstein (akomp.). Utwory: Verdiego, Wagnera, Czajkowskiego, Maszyńskiego, Karłowicza, Rachmaninowa.

18.35. Komunikaty P. A. T.

18.50. Radjokronika wygł. Marjan Stę-powski.

19.15. Rozmaitości.

19.35. Odczyt p. t. „Rak w Polsce” wygł. dr. Walenty Miklaszewski.

20.00. Komunikat rolniczy.

20.15. Przerwa.

20.30. Koncert wieczorny. W przerwie komunikat „Messager Polonais” w języku francuskim. Transmisja z Doliny Szwajcarskiej. Wykonawcy: Orkiestra pod dyr. Al. Sielskiego, P. Proniakowa (śpiew), M. Rakowiecki (śpiew) i Robakowa (akomp.). Utwory: Adama, Komacka, Moniuszki, Rubinstein, Pucciniego, Griega, Paderewskiego, Offenbacha.

22.00. Komunikat lotniczo-meteorologiczny. Sygnał czasu, komunikaty policji, nadprogram i komunikaty P. A. T.

22.30. Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Rydz”.

Na wileńskim bruku.

— **Podrutek.** Przy ul. Szkaplernej posterunkowy znalazł podrutek naci męskiej, którego umieszczono w przystanku Dzieciątka Jezus.

— **Kradzieże.** Kazimierzowi Wójcickiemu zam. Zawalna 1, skradziono garderobę i pieniądze ogólnej wart. 1200 zł.

W parku miejskim w N. Trokach

KONCERT MUZYKI WOJSKOWEJ.

odbędzie się w niedzielę dnia 17 lipca

Czysty dochód przeznaczony na Towarzystwo Ochrony Ruin Zamków Trockich. 4842

Podaje się do wiadomości Sz. P.P. Oficerów, ich rodzin i znajomych oraz gości, że poczynając od dnia dzisiejszego, t. j. 16 lipca 1927 r. w Kasynie Oficerskiej przy ulicy Mickiewicza 13, podczas obiadów i kolacji przygrywać będzie stale kwartet „Mandolofon-Jazz”, od godz. 2-jej do 4-jej i od 9-jej do 12-jej.

Bufet i kuchnia zaopatrzone obficie. 4821



Kasę ogniotrwałą okazujnie

kupimy. Oferty do „Kurjera Wileńskiego” pod „Kasa”. 4829-3



DRUKARNIA „PAX”

Ul. Św. IGNACEGO 3. WILNO. Telefon Nr 8-93

Wykonuje wszelkie roboty drukarskie i introligatorskie szybko i dokładnie.

CZASOPISM, KSIĘGI RACHUNKOWE, KSIĄŻKI I BROSZURY.

TABELE, BILETY, PŁAKATY, DRUKI KOLOROWE I ILUSTRACJE

CENY NISKIE. WYKONANIE DOKŁADNE I SUMIENNE.

4829-3

Rower męski

do sprzedania angielskiej marki

Royal-Enfield.

Dowiedzieć się w zakładzie wypożyczeń rowerów

p. f. „SPORT”,

Królewska 2. 4845-1

Buchalter

z długoletnią praktyką,

w zakresie księgowości

bankowej, przemysłowej

i handlowej poszukuje

pracy. Może na wyjazd.

Ul. Nasza 10, m. 1.

4830-2

Lekarz-dentysta

A. Kukujewa-Gawendo

przyjmuje: 10-2 i 4-6.

Ul. A. Mickiewicza 24-9.

W. Z. P. 16. 4810

Pianina

do wynajęcia. Repercja

i strojenie. Mickiewicza

24-9. Estko. 4813

Biuro Elektro i Radio-

techniczne D. Wajmana,

Wilno, Trocka 11, tel. 781.

Najtańsze źródło zakupu

meterów i elektro-techni-

cznych i radiowych.

Ceny konkurencyjne.

Prosimy o przekazanie

list. 4498

„Optyk-Rubin”

Najstar-

sza firma

w kraju założ. w 1840 r.

ul. Dominikańska 17,

tel. 10-58. b-1236

SPORT.

Sukcesy Polaków w Kopenhadze.

KOPENHAGA. 14. VII. (Pat).

Na międzynarodowych zawodach

lekkoatletycznych, urządzanych tu

staraniem Y. M. C. A., wystąpili

Polacy z sukcesem, tak że na ma-

szcie olimpijskim po raz pierwszy

w Danji zajął sztafeta biało-

amarantowy, a orkiestra odegrała

hymn polski.

Wyniki osiągnięte przez Pola-

ków były następujące:

W biegu na 400 mtr. z plot-

kami pierwsze miejsce z czasem

58 i zajął Drozdowski. W skoku

wdal Nowosielski zajął trzecie miej-

sce, wykazując 6.39. W przedbiegu

na 400 mtr., pierwsze miejsce za-

jął Drozdowski z czasem 52.7.

Rozmaitości.

Odpowiedź nauczyciela sowiec-

kiego.

Moskowskie „Izwiestia” zamierzają

autentyczną jakoby odpowiedź pewnego

nauczyciela, kierującego szkołą w Zabaj-

kalskim okręgu naukowym. Pedagogów,

doprowadzonych do rozpaczliwej, nieustanne-

mi ankietami, pobawionym sensu i celu,

odpisał na zapytanie, czy i wiele doko-

nano wycieczek w okolice: „Z powodu

absolutnego braku jakiegokolwiek oko-

licy, wycieczek nie było wcale”.

Wydobycie z głębin setki statków.

Z górą sto statków, ale nie jakichś

pancerników i wielkich parowców, lecz

dziesiętnych zabawek zostało wydobytych

z dna sztucznej sadzawki w ogrodzie

Luxemburskim, po spuszczeniu z niej

wody. Sadzawka nie była oczyszczana

od r. 1919. Tłumy dzieciaków z niepo-

kojem śledziły pracę robotników, spuszc-

zających wodę. Niektóre z nich odzy-

skały swe zatopione.

Wymowna odpowiedź

Nie należy brać dziennikarzom za

złe ich niedyskretności — jest to przecież za-

sadniczy pierwsiak tej chwili, tak

ciężkiej, pracy zawodowej. Ciągła gorącz-

kowa pogoń za sensacją sprawiła, że re-

porterów amerykańskich do pani Lind-

bergh i nakazała im zasypać ją gradem

mniej lub więcej aktualnych pytań. Na-

złaziło się pomiędzy nimi i następujące:

„Co przywiozł pan syn z drogi?” odpow-

iedź była pod względem treści i formy

godna matki słynnego lotnika:

„Siebie...”. 4826

DWAJ

NAJWIĘKSI

WROGOWIE

ZASTOJU —

TO

REKLAMA

i

OGŁOSZENIE

W GAZECIE!!!!

NAJDOŁGOSZE

WARUNKI

OGŁOSZEŃ

UDZIELA

„KURJER

WILEŃSKI”

JAGIELLOŃSKA 3,

tel. 99.

4826

Z powodu wyjazdu

do sprzedania

bar „Imperial”, Św. Jan-

ska 1. Lokal nadaje się

na wszelkie przedsię-

biorstwa.

JACK LONDON.

MIK.

„Potem nadchodzą ludzie. Wszyscy mają broń — strzelby myśliwskie, rewolwery, karabiny, pistolety. Myślę w pierwszej chwili, że sprawiedliwie szybko działa w Stanach Zjednoczonych. Zaledwie przed chwilą kopnąłem człowieka w głowę, a już są tacy, którzy z bronią w ręku przychodzą, by mnie zabrać do więzienia za to uderzenie. W pierwszej chwili nie rozumieję. Ludzie gniewają się na mnie. Przeklinają mnie i mówią wiele przykrych rzeczy: lecz nie aresztują mnie. Ach, zaczynam rozumieć! Słyszę jak mówią o trzech tysiącach dolarów. Ograbiliem ich z trzech tysięcy dolarów. Nieprawda. Mówię im. Mówię że nigdy nie

ograbilem nikogo nawet z jednego centa. Wówczas oni wybuchają śmiechem. Różniej mi się robi i lepiej rozumiem. Te trzy tysiące dolarów, to nagroda wyznaczona przez rząd za tego człowieka, którego związałem moim paskiem i moją chustką. Trzy tysiące dolarów są moją własnością za to, że kopnąłem tego człowieka w głowę i związałem ręce i nogi.

„Tym sposobem nie pracuję u pana Kennana. Jestem bogatym człowiekiem. Mam całe trzy tysiące dolarów od rządu i pan Kennan pilnuje, by rząd mi wypłacił te sumy i nie dał mi ograżyć przez tych ludzi z bronią. Wszystko dla tego, że kopnąłem w głowę człowieka silnego jak lew! To bogactwo. To Ameryka. Rad jestem, że wyjechałem z Włoch i przybyłem rąbać drwa w osadzie pana Kennana. Z temi tysiącami dolarów wziąłem się za ten hotel w Glen

Etlen. Wiem, że w przedsiębiorstwie hotelowym leżą wielkie pieniądze. Czyż mój ojciec nie był właścicielem hotelu w Neapolu, gdy byłem małym chłopcem? Obecnie moje dwie córki uczęszczają do wyższej uczelni. Posiadam też swój własny samochód”.

„Litości, cała osada to wielki szpital! zawołała Villa Kennan we dwa dni później, wychodząc na obywatelską werandę, gdzie leżeli wyciągnięci Harley i Jerry, jeden z nogą ogipsowaną, drugi z plasterami na nogach. „Spójrz na Mika”, ciągnęła dalej. „Nie tylko wy połamaliście kości. W tej chwili odkrył, że jeśli nos jego nie jest złamany, to chyba cudem prawie, po uderzeniu, jakie otrzymał. Od godziny przykładam mu gorące kompresy. Spójrz!”

Mik, który nadszedł też na jej wołanie okazał noskę śmiesznie spuchniętą, gdy powąchał nos Jer-

rego, pokręcił ogonem witając Harleya. Ten również powitał go kładnąc rękę na jego głowie.

„Musiał to otrzymać w walce”, rzekł Harley. „Jak opowiada Piccolomini, zbrodniarz nie szczędził mu uderzeń spicrutą, lecz on wciąż biegł i skakał na niego”.